

Infiniti Prototype 9 - Przeniesienie w czasie

Autor: AgaeM

Zmieniony 19.09.2017.

Styliści Infiniti postanowili zaskoczyć wszystkich swoim kolejnym pojazdem prototypowym. Tym razem zamiast czysto futurystycznej wizji powrócili myślami do lat 40 minionego wieku i do wozów wyścigowych, pod względem technologicznym przenosząc się do współczesności.

Zaczęli niezobowiązująco po godzinach pracy, ale gdy idea rozeszła się po firmie, do małego grona dołączyły również inne jej działy. Co prawda w latach czterdziestych marka Infiniti jeszcze nie istniała, ale w końcu każdy ma prawo śnić i marzyć. Auto przybrało rzadko spotykaną dziś formę speedstera monoposto z charakterystycznie dla wyścigówek wysuniętymi poza kadłub kołami. Prototype 9 to pierwszy model tej marki napędzany nowym, na razie doświadczalnym silnikiem elektrycznym (148 KM i 320 Nm) połączonym z wysokowydajnym akumulatorem o pojemności 30 kWh. Moc poprzez jednostopniową skrzynię biegów płynie na tylne koła. Auto rozpędza się do 100 km/h w 5,5 sekundy i rozwija prędkość maksymalną 170 km/h. W warunkach jazdy torowej prądu wystarcza na 20 minut.

Całość waży zaledwie 890 kg, z czego na koła przedniej osi przypada 43%, a na tylnej 57%. Długość auta to 4,33 m, szerokość 1,82 m, wysokość jedynie 91 cm, rozstaw osi osiągnął 2,7 m. Skąd wziął się taki symbol projektu? Jego twórcy mówią, że to echo korzeni firmy. Ponadto cyfra 9 to po japońsku „kiu”, a więc brzmi tak, jak litera „Q” w wymowie angielskiej. A Q występuje przecież w nazewnictwie wszystkich seryjnych modelach Infiniti. Swoją drogą ciekawe, co kryje się za designem „dziewiątki”. Z pewnością nie doczekamy się takiego Infiniti, ale pewne cechy stylizacji mogą zostać wykorzystane – np. wlot powietrza. I dobrze by było, bo design marki nie może stać w miejscu, a ten który jest proponowany zdążył się opatrzeć.

Galeria zdjęć